1790 Potocki Sekr. do B. Mulewicza..

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

1790
P.

STANISŁAW POTOCKI

GENERAŁ ARTYLERYI KORONNEY

POSEŁ BRACŁAWSKI

DO

BENEDYKTA HULEWICZA

POSŁA WOŁYNSKIEGO

Dnia 21. Sierpnia 1790. Roku z Wiednia.

Fundacji Im. J. I. Michalskich
Ze zbiorów

PRojekt odmiany Rządu odebrałem. Dwuniedzielna nad nim rozwaga nie ieſt doſtateczna, naypierwey zda mi ſię domagać ſię potrzeba aby rozdrukowany na kilkanaście tyſięcy Exemplarzow był rozeſłany Woiewodztwom, niech Noród rozważa do przyſzłego Seymu, któren bez tego nie ieſt daleki, niech przyſzłych Poſłów kożde Woiewództwo umocni inſtrukcyą do tego dzieła, a tym ſpoſobem Noród na nikogo

XVIII 2.1092
http://rcin.org.pl

narzekać nie będzie miał przyczyny. W Wolnym Narodzie wolno mieć zdanie jakie się podoba, wolno radzić podług swego zdania, ale nie wolno wkładać jarzma na współ-Braci, choćbyśmy go Sami nosić chcieli, że kilka, kilkanaście, lub kilkadziesiąt Osob uniesie się passyą, ambicyą, nadzieją, wolno im złe sobie zrobić, ale złe na Naród rozciągać wybacz mi Panie Benedykcie, ja mam za Spisek przeciwko Społeczności, zaczym nie sądzę aby ludzie tak słuszni w tym Seymie zebrani, chcieli koniecznie dla utrzymania zdania swego obarczyć wolność Rzepltey, niedopuszczając aby Naród sobie przyjął Prawa, które mu się podobać będą, ale żeby mu narzucili taką odmianę pod którąby i my i potomność nasza jęczała.

Zaczym zdami się prawdziwi Przyjaciele Narodu za nim mówić za nim dopominać się będą, aby w tym gdzie idzie o odmianę stanu całey Rzepltey nie tylko wszystkich Obywateli wiadomości Projekt był podany, ale aby przynaymniey pół Roku rozwagi mógł mieć Naród, gdyż idzie o los, o dobro, i wolność jego na potym. Nie idzie tu móy Mości kochany Benedykcie aby oszukać Naród, dogadzając jakiemuś widokowi skrytemu, ale aby Narodowi prawdziwie dobrze zaradzać, prawdę zaś mu przyznać, a czas tylko prawdę odkrywa. Zaczym czasu trzeba nie Posłom, ale Narodowi do rozwagi, bo nie o Posłow, ale o Naród idzie.

Gdy Człowiek, jeden odmienia Stan wstępując do jakiego Zakonu, mądrze postanowiono roczny Nowiciat, aby się rozpatrzył w Obowiązkach które na siebie przyjąć, a Naród cały niema się rozpatrzyć w tym co go na wieki wiązać będzie? To zdanie zdami się dość jasne za Narodem aby nazwano jak był zwyczay Moskiewskim.

Możnaby nazwać Nieprzyjacielem Dobra Publicznego, któren by radził aby się wstrzymać do roz-

http://rcin.org.pl

wagi z Werbunkiem Woyska, z opatrzeniem i exercytowaniem Onego, bo tego potrzeba było dla bespieczeństwa Rzepltey, a bespieczeństwo potrzebne aby sobie Narod radził i wolność swoją upewnił. Ale gdy widzę Króla Naszego w średnim i czerstwym wieku, i obawiać się nie mam przyczyny tak prędko bez-Królewia, którym tak okrutnie straszą, nalegając aby Tron Sukcessyonalny oznaczyć, odpowiedzieć mi się chce tym nalegającym. Pozwólcie Panowie, aby Narod (gdy już ma Obronę z Moyska swego, gdy dwa Dwory Cesarskie zapewne Polskę attakować nie będą. Gdy Król Pruski będąc Aliantem tym bardziey tego czynić nie zechce) mógł pomyśleć czy po długim życiu Króla teraźnieyszego potrzebowalby Króla, czyli by Rzeczplta nie mogła się rządzić bez Królow, czyliby bojaźń Interregnow co radzi Sukcessyę Tronu przez to same wcale nie upadła, gdyż Rzeczpospolita byłyła nieśmiertelna. Czy nie można na koniec, jeśli Narod koniecznie Króla mieć zechce, wymyśleć porządney Elekcyi, co choć trudniey jednak wcale bespieczniey by była dla wolności Rzeczypltey jak Familia Sukcessyonalna na Tronie, coby duch wolności wykorzenić w Narodzie łatwo mogła rozdając Urzędy, Ordery, a przykładem Szwedzkim woynę wskrzesiwszy Sąsiadowi któremukolwiek, Rzeczpospolitę by podbiła. Dla Boga na cóż się tak śpieszyć, aby wolney Rzeczypospolitey dać, lub determinować Panow Dziedzicznych.

Nie rozwodzę się nad Projektem Rządowym, poźniey będę JW. WPanu przesyłał punktami moje zdanie, teraz to tylko powiadam w Generalności, że po większey części dąży do Monarchizmu i wywrócenia naszey Szlachechią Rzeczpospolitą.

A że sądzę być strasznym i bardzą strasznym w generalności dla Wolności Rzeczypltey Szlacheckiey

http://rcin.org.pl

ten Projekt, tym bardziey pragne, aby był Narodowi Całemu kommunikowany, i przynaymniey na Sześcio-Miesięczną rozwagę dany. Macie się z czego szczycić Panowie, że na Seymie teraźnieyszym siły Rzeczypltey zwiekszone tak znacznie zostały, nie powinnibyście się wstydzić że mało Praw Rządowych napiszecie. Pryncypalna rzecz jest, aby Narod wolnym został, a i naprzyszłych Seymach Prawa co dla bespieczeństwa wolności potrzebne będą stanowić sobie potrafi, gorzey by było żebyście więzy dali Rzepltey, i popisali Prawa tak ciążące Narodowi, żeby kiedykolwiek własną krwią mazać je był przymuszony.

Scifkam serdecznie kochanego Pana bądź zdrów ja się boje zbliżającey się Zimy dla zdrowia mego ah! bardziey się boje o Rzeczpltę i o wolność naszą zapomniałbym o zdrowiu gdybym mogł być pożytecznym Rzeczypltey i wolności. &c.

T E N Z E

Dnia 25. Sierpnia. z Wiednia.

Odebrałem list kochanego Pana 14. Sierpnia pisany. Co dawniey pisałem że Anglia wstrzymała żądania Pruskie wzięcia y miast y Kraiu od Polski iest szczerą prawdą, poulatwieniu uspokoienia Austryi z Berlinem, może znowu Prusy wytargowali co na Anglij w odmianie Systemmatu Pacystkacyi Europy. czego Anglia żądać się zdaie, ale smieymy powiedzieć niedamy, a y Europa y narod Angielski szacować nas będzież. Powinni by oddać rachunek Oyczyznie Ci co się pospieszyli z Aliansem Pruskim, gdybysmy się byli wstrzymali, gdybyśmy byli w tedy założyli iako nieprzebyły stopień do naszego Aliansu, wolność splawności Wislaney do Naszego miasta Gdańska, ręczę żebyśmy

http://rcin.org.pl

byli otrzymali te żądanie, ktorym zabespieczylibyśmy źrzodło naszych można mowić: ubogich ieszcze dostatkow, i własność Rzeczypospolitey nad temi miastami Powiatowemi. Ale coż czynić kiedy daiemy się łudzić nadzieiami fałszywemi w istocie, a niechcemy czynić dobra własnego choć że tak rzekę, iest w naszych rękach. Teraz znowu możemy ustanowić trwałą i Wolną Rzeplitą; a my Monarchie tworzemy, mowią: ale Krolowie będą opisani Prawami i władza Krolow w ciasnych będzie zamknięta szrankach, i my niewiemyż, ieżcze z dzieiow świata iak są kruche te zawady, co wole Krolow wstrzymuią, gdzież była Familia Panuiąca, ktoraby niezostała samowładną, gdzież się podziały Prawa co ie wstrzymywały, Anglie mi zawsze wystawiać będą za dowod, ale niepowiedzą przy tym, że Londyn iedno Miasto, ma Million ludzi tchnących wolnością, a w całym Kraiu nie ma więcey Woyska lądowego tylko trzydzieści tysięcy, u nas gdzież iest w kupie tysiąc ludzi wolnych, a osobliwie teraz, gdy tylko Possesyonaci wolności Przywileiami szczycić się mogą, ztą słabą liczbą wolnych ludzi sto tysięcy Woyska pod rozkazem, Sądźmy ieśli Konstytucya Nasza podobna Angielskiey bydź może?

Maiąc tak słabą obronę wolności, w liczbie wolnych Tron robiemy dziedziczny, i Krolom władać Woyskiem pod czas woyny pozwalamy. Z takim Przywileiem Krolowskim, pytam się długo trwać będzie pokoy, chybaby Krol zapomniał, że może władać stem tysięcy ludu zbroynego i posłusznego, żeby niechciał Woyny.

Pytam się kto się oprze Monarsze Dziedzicowi? gdy będzie na czele sto tysię y ludu, czy mała liczba Dziedzicow, i Zastawnikow, ktorych połowę Krol wstęgami przepasze, a drugiey połowię zaszczyty obiecywać będzie, czyż niepotrafi Krol upokorzyć i przymusić tych co ieszcze o wolności pamiętaiąc surknąć będą śmieli.

Czy ci dwunastu na straż wyznaczeni wstrzymaią zapędy Monarchy? Przyznam się, Kochany Panie Benedykcie, nielubiłem Ra-

http://rcin.org.pl

dy Nieustaiącey, sto razy bardziey się boię Straży, i aby dobrze tę Magistraturę nazwać, niepotrzeba iey dawać imienia Straży Rzeczypospolitey, ale Assystencyi Tronu.

Przebog iak Nasz Narod Polski gdyby dzieci uwodzić śmieią chciwi Rządu, zniosł Narod Radę Nieustaiącą, uznał tę Magistraturę niebespieczną wolności, z trzydziestu sześciu osob złożoną, teraz odmienili imię, Strażą nazwali Radę, podwoili mocy, do trzeciey części z mnieyszyli liczbę osob, i krzyczą na Narod oto 36. osob wprzeszłey Radzie łatwo było Krolom na swoią stronę przeciwko wolności przeciągnąć; łatwo było Zagraniczney Intrydze mieć pluralitatem, *teraz w Straży osob dwunastu niepodobna będzie Krolom lub Intrydze zagraniczney podobnęż zyskać* pluralitatem? *Dawniey Rada miedzy Seymem a Seymem trwała zażyię wyrazu faworytnego, iednego z teraźnieyszych Prawodawcow przestawał rządzić sługa, gdy Pan był w domu, teraz według opisow, Straż trwać będzie, i w czasie Seymu, iaśniey mowmy Seymem władać będzie, i gwałcić go potrafi, ieśli będzie potrzeba.*

Tak pisząc, takie stanowiąc na wolność sidła, śmiele krzyczą, oto Narodzie Wolności Twierdze, *rozsądek nieuprzedzony widzi kuglarstwo w ich czynach, przecież większa liczba niepoiętym rzeczom śmiało wymowionym wierzy, i zwodzić się daie. Wiek ośmnasty oświecony tak zdaie się bydź dziecinnym, iak mniey oświecone bywały. W Paryżu million ludzi Mezmeri Kaliostro zwodzili ciemnym i niezrozumiałym sposobem tłumacząc rzeczy niepoięte, obiecuiąc skutki przedziwne, nie rozsądek, ale uprzykrzenie i chęć znowu nowości, odwrociły od tych zwodzicielow tysiące zapalonych Sektatorow, ale w ten czas iuż, gdy ich worki poczęści wypróżnione zostały. Nasze zwiedzenie będzie miało skutki straszniejsze, nieidzie tu o troche złota, ktore stracić*

http://rcin.org.pl

i nabyć łatwo, idzie owolność, ktora raz ſtracona nabyć ſię tak łatwo nie może, o odmianę całkiem Rzeczypoſpolitey, o ktorey mowią, że ieſt niewolna w ten czas gdy może ſobie dawać Panow, lub wolność ſzczęśliwą i ſpokoyną; obrać ſobie za pierwſze prawidło Rządu. Nie (*mowią Apoſtołowie niepoiętey nauki*) w ten czas dopiero Narod będzie wolnym gdy Panow Dziedzicznych ſobie wyznaczy, gdy ſto tyſięcy Woyſka im odda, gdy ſobie ukowa więzy, z ktorych na wieki ſię nie dobędzie, w ktorych nawet ſarknąć, i ięczyć będzie iedno, co bydź buntownikiem, *i dobry Narod im wierzy. Spieſzyć ſię zapewne będą, ſtraſząc mniemanemi nieſzczęściami, gdyby do czaſu odłożono ten Proiekt Monarchizmu, boby z czaſem Narod przyzwyczaił i nieprzyiął iarzma co ſztucznie i raptownie na niego kładą; kuglarſtwo pomału robione ſię nieuda, trzeba ſzybko i zgrabnie aby zadziwić i omamić. Będą wyſtawiać baieczne zewnętrzne i wewnętrzne niebeſpieczeńſtwa, chociaż ich niema, i Wolność naſza więcey za granicą ma przyiaciol, bardziey ieſt potrzebna do Syſtemmatu trwaley ſpokoyności Europy niżeli rozumiemy. Pruſy nawet wolność naſzą ſzanować powinny, ieśli plan naſzego Rządu nie ieſt częścią wielkiego Proiektu odmienienia Rzeczypoſpolitey w część Monarchii Pruſkiey. Niewſtydzę ſię przewidywać ten los nam grożący, wſtydzić ſię nie będę, opierać ſię mu ile możności. Nie rowniam ſię do wielkiego w Dzieiach naſzych Męża, ale mam iego przykład przed oczyma. Opierał ſię Zamoyſki niegdyś fakcyi Domu Auſtryackiego w Polſzcze co Wolność zgubić chciała, wzywaiąc na Tron potężnego Sąſiada, ſzczęście poſłużyło tym, co iego zdrowey rady ſłuchali, i Rzeczpoſpolita choć tylo nieſzczęściami obarczona trwa ieſzcze, i trwać może, abyśmy ią własnemi nie zgubili rękami, nie day Boże aby byli tacy w Polſzcze, ktorzyby Monarhizm wprowadzali nato ię.*

http://rcin.org.pl

ſzcze, aby Narod wolny, zoſtał niewolnikiem potężnego Sąſiada i częścią Pańſtw iego Oyczyzna Naſza. Moy kochany przyiacielu piſzę do J.W.WMPana iaśnie, bo pragnę okazać Wſpółziomkom przyſzłość nieſzczęśliwą, do ktorey Narod iak Ofiarę dobrowolną, prowadzi; ściſkam go ſerdecznie.

Staniſław Sz: Potocki
G. A. K.

Fundacji im. J. I. Michalskich
Ze zbiorów

http://rcin.org.pl
XVIII. 2. 1092
1854

http://rcin.org.pl

XVIII.2.1092

http://rcin.org.pl